

Sygn. akt II A Ka 409/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca SSA Małgorzata Janicz

Sędziowie SSA Marzanna A. Piekarska - Drązek

SSO (del.) Katarzyna Capałowska (spr.)

Protokolant sekr. sąd. Sylwester Leńczuk

przy udziale Prokuratora Anny Horoszko -Mleczo

oraz oskarżyciela posiłkowego - (...) Państwowych S.A. w W.

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018 r.

sprawy:

1. J. J. (1), syna J. i K. z domu S., urodzonego (...)

oskarżonego o czyn art. 13 § 1 kk w zw. z art. 296 § 1 i 3 kk w zw. z art. 4 § 1kk

oraz

2. M. K. (1), córki R. i J. z domu Z., urodzonej (...) w G.;

oskarżonej o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 296 § 1 i 3 kk w zw. z art. 4 § 1kk na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońców oraz oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2018 r., sygn. akt XII K 1 /15

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do J. J. (1) i M. K. (1) w pkt. I i III w ten sposób, że uchyla warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonych w tych punktach kar pozbawienia wolności ;

II. w pozostałej zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od J. J. (1) i M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 300 (trzysta) zł tytułem opłaty i obciąża oskarżonych kosztami postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. F. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł w tym VAT tytułem obrony z urzędu M. K. (1) w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 r. sygn. akt XII K 1/15 rozpoznał sprawy:

1. J. J. (1), syna J. i K. z domu S., urodzonego (...) oskarżonego o to, że:

w dniu 19 lipca 1999 roku w W. działając wspólnie z L. P. (1), J. J. (1) jako Prezes Zarządu i Dyrektor Generalny Przedsiębiorstwa Państwowego (...), a L. P. (1) jako Wiceprezes Zarządu i Zastępca Dyrektora Generalnego Przedsiębiorstwa Państwowego (...), będąc zobowiązanymi na podstawie ustawy z dnia 6 lipca 1995 roku o przedsiębiorstwie państwowym (...) (Dz.U. nr 05 poz. 747 ze zm.) oraz Statutu przedsiębiorstwa państwowego (...) (Monitor Polski z 1996 r. nr 7 poz. 709 z późniejszymi zmianami) do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą w/wym. przedsiębiorstwa państwowego, usiłowali wyrządzić w mieniu PP (...) szkodę w wielkich rozmiarach w kwocie 90.000.000 Euro równoważnej sumie 355.500.000 zł w ten sposób, że bez wymaganej uchwały Zarządu (...) i zgody Rady (...) zawarli z M. K. (1), Prezesem Spółki Akcyjnej (...) S.A. umowę o zorganizowanie przez w/wym spółkę akcyjną środków finansowych przeznaczonych na likwidację zadłużenia (...) wobec (...) i wystawili w imieniu Przedsiębiorstwa Państwowego (...) oraz przekazali w/wym. spółce, w celu umożliwienia wykonania powyższej umowy (...) weksli własnych niepełnych (in blanco) do kwoty 10.000.000 Euro każdy, podczas gdy długi PP (...) wobec (...) opiewały na kwotę niższą niż 90.000.000 Euro, przez co nadużyli udzielonych im uprawnień, bowiem zgodnie z art. 27 pkt 8, art. 32 ust 1 pkt 4 Ustawy z 6 lipca 1995 roku o przedsiębiorstwie państwowym (...) w zw. z § 8 ust 2 pkt 8 i § 11 ust 1 pkt 4 Statutu przedsiębiorstwa (...) zaciągnięcie zobowiązań przekraczających kwotę 10.000.000 Euro wymagało uchwały Zarządu PP (...) i zgody Rady PP (...), a zamierzonego celu nie osiągnęli na skutek tego, że w dniu 30.07.1999 r. zostali odwołani ze stanowisk Prezesa Zarządu i Dyrektora Generalnego Przedsiębiorstwa Państwowego (...) i Wiceprezesa Zarządu i Dyrektora Generalnego Przedsiębiorstwa Państwowego (...), tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 296 § 1 i 3 kk

2. M. K. (1), córki R. i J. z domu Z., urodzonej (...) w G., oskarżonej o to, że:

w lipcu 1999 r. w W., chcąc aby J. J. (1) i L. P. (1), zobowiązani na podstawie Ustawy z 6 lipca 1995 r. o Przedsiębiorstwie Państwowym (...) (Dz. U. nr 95 poz 474 ze zm.) i Statutu tego przedsiębiorstwa do zajmowania się jego sprawami majątkowymi, przez nadużycie udzielonych im uprawnień wyrządzili w mieniu PP (...) szkodę w wielkich rozmiarach równowąca sumie 355.500.000 zł nakłoniła ich do tego ten sposób, że przygotowała treść umowy z dnia 19 lipca 1999 roku o zorganizowaniu przez spółkę akcyjną (...) S.A., której była Prezesem środków finansowych przeznaczonych na likwidację zadłużenia (...) wobec (...), którą J. J. (1) jako Prezes Zarządu i Dyrektor Generalny Przedsiębiorstwa Państwowego (...) jako Wiceprezes Zarządu i Zastępca Dyrektora Generalnego Przedsiębiorstwa Państwowego (...) zawarli z nią jako Prezesem w/w spółki akcyjnej, bez wymaganej uchwały zarządu (...) i zgody Rady (...) i na podstawie której wystawili w imieniu PP (...) 9 weksli in blanco w celu umożliwienia wykonania powyższej umowy, z których każdy mógł być wystawiony do kwoty 10.000.000 Euro, podczas gdy długi PP (...) wobec (...) opiewały na kwotę niższą niż 90.000.000 Euro, równoważna sumie 355.000.000 zł, ona nie miała przygotowanego planu zorganizowania w/w środków zgodnie z treścią wspomnianej umowy, przy czym J. J. (1) i L. P. (1) nie osiągnęli celu w postaci wyrządzenia szkody, bowiem w dniu 30.07.1999 r. zostali odwołani ze stanowisk, tj o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 296 § 1 i 3 kk

uznając:

I. oskarżonego J. J. (1) w ramach zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 19 lipca 1999 roku w W. jako Prezes Zarządu i Dyrektor Generalny przedsiębiorstwa państwowego (...) wraz z inną ustaloną osobą, będąc zobowiązanym na podstawie ustawy z dnia 6 lipca 1995 roku o przedsiębiorstwie państwowym (...) do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą (...), usiłował wyrządzić w jego mieniu szkodę w wielkich rozmiarach w kwocie 90.000.000 Euro, równoważnej sumie 356.355.000 zł w ten sposób, że bez wymaganej uchwały Zarządu (...) i zgody Rady (...) i inna ustalona osoba zawarli z M. K. (1), Prezesem spółki (...) S.A. umowę o zorganizowanie przez w/wym spółkę akcyjną środków finansowych przeznaczonych na likwidację zadłużenia (...) wobec (...), pomimo braku analiz i danych umożliwiających uznanie, że wskazana spółka ma możliwość zrealizowania zawartego w umowie zadania, a następnie nie później aniżeli w dniu 29 lipca 1999 roku wystawił wraz z inną ustaloną osobą w imieniu (...) oraz przekazał wraz z inną ustaloną osobą spółce (...) S.A., w celu wykonania powyższej umowy, 9 weksli własnych niepełnych (in blanco) do kwoty 10.000.000 Euro każdy, co stanowiło równowartość sumy 356.355.000 zł podczas gdy długi (...) wobec (...) opiewały na kwotę niższą, przez co nadużył udzielonych im uprawnień, lecz zamierzonego

celu w postaci wyrządzenia szkody wielkich rozmiarów nie osiągnął, albowiem weksle nie zostały przekazane do wykupu, i za to na podstawie art. 13 § 1 kk w zw. z art. 296 § 1 i 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk tj. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym w dacie czynu, skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 296 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk tj. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym w dacie czynu wymierzył oskarżonemu J. J. (1) karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, tj. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym w dacie czynu, warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat próby;

II. na podstawie art. 41 § 1 kk orzekł wobec J. J. (1) środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowiska członka zarządu w spółkach prawa handlowego na okres 10 (dziesięciu) lat;

III. oskarżoną M. K. (1) w ramach zarzucanego jej czynu, uznał za winną, tego że w bliżej nieustalonym okresie czasu w lipcu 1999 roku, nie później aniżeli 19 lipca 1999 roku w W., chcąc aby J. J. (1) i inna ustalona osoba, zobowiązani na podstawie Ustawy z 6 lipca 1995 r. o przedsiębiorstwie państwowym (...) i Statutu tego przedsiębiorstwa do zajmowania się jego sprawami majątkowymi, poprzez nadużycie udzielonych im uprawnień wyrządzili w mieniu PP (...) szkodę w wielkich rozmiarach w kwocie 90.000.000 Euro równowąca sumie 356.355.000 zł, pomogła im w ten sposób, że w zamiarze, aby J. J. (1) i inna ustalona osoba dokonali czynu zabronionego, przygotowała treść umowy z dnia 19 lipca 1999 roku o zorganizowaniu przez spółkę akcyjną (...) S.A., której była Prezesem, środków finansowych przeznaczonych na likwidację zadłużenia (...) wobec (...), którą J. J. (1) jako Prezes Zarządu i Dyrektor Generalny (...) i inna ustalona osoba zawarli z nią jako Prezesem w/w spółki akcyjnej, bez wymaganej uchwały zarządu (...) i zgody Rady (...) i na podstawie której wystawili w imieniu (...) 9 weksli in blanco w celu umożliwienia wykonania powyższej umowy, podczas gdy długi (...) wobec (...) opiewały na kwotę niższą niż 90.000.000 Euro, równowąca sumie 356.355.000 zł, pomimo braku przygotowanego planu zorganizowania środków zgodnie z treścią umowy, przy czym J. J. (1) i inna ustalona osoba nie osiągnęli celu w postaci wyrządzenia szkody wielkich rozmiarów, albowiem weksle nie zostały przekazane do wykupu - tj. za winną czynu wyczerpującego ustawowe znamiona art. 18 § 3 kk w zw. z art. 296 § 1 i 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu tych przepisów obowiązującym w dacie czynu, i za ten czyn ją skazał, a na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 296 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, tj. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym w dacie czynu wymierzył jej karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, tj. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym w dacie czynu, warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby,

IV. na podstawie art. 41 § 1 kk orzekł wobec M. K. (1) środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowiska członka zarządu w spółkach prawa handlowego na okres 10 (dziesięciu) lat.

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. F. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu przed Sądem I Instancji oskarżonej M. K. (1);

VI. na podstawie art. 627 kpk kosztami postępowania obciążył oskarżonych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego J. J. (1) – adw. M. G., obrońców oskarżonej M. K. (1) – adw. W. S. i adw. M. F., a nadto przez prokuratora oraz przez oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżanego J. J. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości w części dotyczącej tego oskarżonego na jego korzyść i zarzucił na podstawie 427 §1 i § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 296 § 1 i 3 k.k. poprzez jego nie zastosowanie i uznanie, że w niniejszym stanie faktycznym doszło do popełnienia czynu zabronionego w postaci nadużycia udzielonych J. J. (1) uprawnień lub dopuszczenia się przez niego niedopełnienia ciążącego na nim obowiązku wobec Przedsiębiorstwa Państwowego (...) podczas gdy oskarżony J. J. (1) podejmował działania wyłącznie na korzyść Przedsiębiorstwa Państwowego (...) a współpraca ze spółką (...) S.A. miała przynieść Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) wymierne korzyści;

2. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 296 §1 i §3 k.k. poprzez jego zastosowanie w sytuacji kiedy ww. przestępstwo jest przestępstwem stricte skutkowym, uzależnionym od wystąpienia szkody w wielkich rozmiarach, zaś w niniejszej sprawie szkoda taka nie wystąpiła, nie było zagrożenia jej wystąpienia, brak jest wręcz w niniejszym stanie faktycznym możliwości ustalenia jakiegokolwiek wysokości rzekomej szkody;

3. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 13 §1 k.k. w w. z art. 296 §1i §3 k.k. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie oskarżony dopuścił się usiłowania „przestępstwa nadużycia zaufania” a tylko w związku z faktem, że oskarżony został odwołany z zarządu Przedsiębiorstwa Państwowego (...), czyn finalnie nie został zrealizowany, podczas gdy zachodzi pytanie na czym zatem miałyby polegać zdaniem Sądu działania oskarżonego i co więcej, żeby spowodować rzekomą szkodę, oskarżony miałby zrobić, skoro działania oskarżonego zostały uznane z usiłowanie, podczas gdy w ogóle nie może być mowy o czynie zabronionym z art. 296 1 k.k. bowiem bezwzględną przesłanką przedmiotowego czynu jest szkoda;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć istotny wpływ na treść orzeczenia polegającym na bezpodstawnym przyjęciu, że kopia umowy znajdująca się w aktach sprawy zawarta pomiędzy Przedsiębiorstwem Państwowym (...) a (...) S.A. jest umową faktycznie zawartą w takiej treści pomiędzy ww. stronami, podczas gdy wszyscy oskarżeni kwestionowali jej treść, a oryginał tejże umowy nie został odnaleziony;

5. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 5 § 2 k.p.k. tj. obowiązku rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego wszelkich wątpliwości nie dających się usunąć w sprawie, a co za tym idzie obowiązku przyjęcia, że kopia umowy znajdująca się w aktach sprawy nie jest umową podpisaną przez oskarżonego J. J. (1);

6. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nie rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości dotyczących zawartej umowy z (...) S.A., a także mogącej powstać rzekomej szkody, która nigdy się niezmaterjalizowana, a co więcej nawet rzekome zobowiązania wynikające z weksli nie zostały ujęte w księgach rachunkowych w Przedsiębiorstwie Państwowym (...);

7. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę przeprowadzonych dowodów polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony J. J. (1) podpisując weksle in blanco powinien uprzednio uzyskać zgodę organów Przedsiębiorstwa Państwowego (...), z uwagi na fakt, że zaciągnął tym samym zobowiązanie o wartości przekraczającej kwotę 10.000.000 euro, podczas gdy weksel jest zabezpieczeniem gwarancyjnym, pozabilansowym, służącym jedynie do zabezpieczenia roszczeń mogących powstać w przyszłości, albo takich, które już, co prawda istnieją, ale ich ostateczna treść jeszcze nie została sprecyzowana;

8. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę przeprowadzonych dowodów polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony J. J. (1) zawierając umowę z dnia 19 lipca 1999 r. zaciągnął zobowiązanie w imieniu Przedsiębiorstwa Państwowego (...) przekraczające kwotę 10.000.000 euro podczas gdy współpraca z (...) S.A. polegać miała na redukcji zadłużenia, a więc nawet gdyby Przedsiębiorstwo Państwowe (...) miałyby wydatkować jakieś środki, to wyłącznie na redukcję własnego zadłużenia, co nie absolutnie nie było zaciągnięciem zobowiązania, bowiem zobowiązania te były zaciągnięte wcześniej i to nie przez oskarżonego;

9. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę przeprowadzonych dowodów, a także nie oparcie wyroku o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy i w konsekwencji uznanie, że oskarżony J. J. (1) dopuścił się czynu z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i §3 k.k., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, Po pierwsze, że J. J. (1) nadużył udzielonych mu uprawnień, po drugie, że spowodował lub usiłował spowodować tymi działaniami szkodę w Przedsiębiorstwie Państwowym (...), a co więcej że spowodował znaczną szkodę, o której mowa w art. 296 §3 k.k.;

10. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę przeprowadzonych dowodów polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że zobowiązanie wystawienia weksli do kwoty 10.000.000 euro oznacza automatycznie zaciągnięcie zobowiązania do takiej właśnie kwoty, podczas gdy bezsporne w niniejszej sprawie było, że weksle można było wystawić „do” kwoty 10.000.000 euro, a nie na wyłącznie na kwotę 10.000.000 euro, a co za tym idzie, brak rozważenia okoliczności, że weksle w ogóle mogły nie zostać wypełnione (co też miało miejsce), albo mogły zostać wypełnione nawet w kwocie 10.000 euro, co po pierwsze powoduje, że oskarżony J. J. (1) nie zaciągnął zobowiązania przekraczającego jego kompetencję, a po drugie, że nie możemy mówić o zastosowaniu art. 296 §3 k.k., który wskazuje na szkodę wielkich rozmiarów;

11. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez brak spójnego i logicznego rozumowania Sądu i uznanie przez Sąd, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił nie budząc wątpliwości uznać oskarżonego winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. usiłowania wyrządzenia w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) szkody, podczas gdy oskarżony działał wyłącznie na korzyść ww. podmiotu, a co więcej nie materializowało się nawet zagrożenie wystąpienia jakiegokolwiek szkody;

Z uwagi na powyższe obrońca wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego J. J. (1) od zarzucanego mu czynu względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej M. K. (1) - adwokat W. S. zaskarżył wyrok na podstawie art. 444 kpk w zw. z art. 425 kpk oraz art. 427 § 1, 2 i 3 kpk a na podstawie art. 427 § 2 i 3 oraz art. 439 §1 pp 10 w zw. z art. 79 §2 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku oraz mający istotny wpływ na jego treść, polegający w oparciu o treść art. 427§ 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2,3, na przyjęciu, że:

1.1. oskarżona M. K. (1) jest winna tego, że w bliżej nieustalonym okresie czasu w lipcu 1999 r. „nie później niż 19 lipca 1999 r. „chcąc by zarząd PP (...) w osobach J. J. (1) i L. P. (1) wyrządzili w mieniu PP (...) szkodę w wielkich rozmiarach, pomogła im w ten sposób, że przygotowała treść umowy z 19.07.1999r., podpisanej następnie przez J. J. (1) i L. K., bez wymaganej uchwały zarządu PP (...) i zgody Rady (...), pomimo braku przygotowanego planu zorganizowania środków zgodnie z treścią umowy - w sytuacji:

- gdy oskarżona doskonale znana była w PP (...) jako wysokiej klasy specjalistka od finansów międzynarodowych, i od co najmniej 1998 roku ściśle współpracowała z PP (...) oraz firmami córkami jak np. K., w tym jako pełnomocnik PP (...) m.in. w negocjacjach: w Rumunii, Słowacji, na W., we W., w D. oraz ostatnio w lipcu 1999 roku z firmą niemiecką ADTranz producentem lokomotyw, w związku z niewykonywanym przez Niemców kontraktem PP (...) Nr (...) z dnia 23.12. 1996 roku, na kwotę ponad 200 milionów dolarów USA, w tym w posiedzeniu stron kontraktu odbytego w W. w dniu 22.07.1999 roku. (finał rozliczeń miał miejsce w Sądzie Okręgowym w Polsce.). (Załącznik: pełnomocnictwo z 15.06.1999r., oraz protokół ze spotkania w dniu 22.07.1999r.PP (...) z ADTranz);

- gdy potrzeba istnienia uchwały zarządu PP (...) i zgody Rady (...) nie była znana i nie musiała być znana oskarżonej, która prowadziła rozmowy z prawnie umocowanym Zarządem PP (...);

- gdy oskarżona doskonale była znana ze współpracy zarządom PP (...) członkom rad nadzorczych PP (...) a także ministrom nadzorującym PP (...).

1.2 kolejna kopia tekstu (niepełnego druku) z kart 325,326 sygn.: XII K 1/15 jest umową zawartą między (...) SA a Przedsiębiorstwem Państwowym (...), przygotowaną i sporządzoną przez M. K. (1) i w związku z jej zabiegami i inicjatywą podpisaną z PP (...) w dniu 19.07.1999r.

1.3 weksle in blanco w ilości sztuk 9 wystawione i opieczetowane firmowymi pieczętkami Przedsiębiorstwa Państwowego (...) i opieczetowane w kopiach pieczęcią M. B. mają związek z kopią umowy z 19.07.1999 r.,

1.4 kopie dokumentów rejestrowych akt spółki (...) SA wskazane w pozycji 17 na karcie 35 aktu oskarżenia oraz kserokopia akt rejestrowych (...) SA dotyczą i są aktami założycielskimi firmy (...) SA.,

1.5 pieczęcie na kopii z kopii umowy to pieczęcie których używała Prezes Zarządu firmy – oskarżona w (...) SA przy podpisach dokumentów jako pieczęcie firmowej imienne na umowie z 19.07.1999 r. w kopii,

1.6 notatką urzędową jest oznaczony jako karta nr 102, dokument sporządzony rzekomo przez funkcjonariusza lub funkcjonariuszy (...) w sprawie odstąpienia od przepisów prawa z kpk i wewnętrznych obowiązujących funkcjonariuszy służby specjalnej (...) w trakcie czynności przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonej M. K. w W. przy ulicy (...) i siedziby firmy (...) SA w dn. 05.04.2000 r.,

1.7. że na dzień postawienia zarzutów, oskarżonej M. K. (1) tzn. 22.01.2004 r. w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) obowiązywała ustawa z dn. 6 lipca 1995 r. o Przedsiębiorstwie Państwowym (...) – Dziennik Ustaw nr 05 poz. 747 ze zmianami oraz Statut Przedsiębiorstwa Państwowego (...) Monitor Polski 1996 nr 7 poz. 709 ze zmianami - w którym prezesem był K. C., to jest figurował w Rejestrze Przedsiębiorstw Państwowych o numerze (...), w związku z brakiem wniosku o ściganie M. K. (1),

1.8. że przed postawieniem zarzutów oskarżonej do akt V Ds. 102/04 nie wpłynął skuteczny wniosek o ściganie tj. istniał brak zawiadomienia o wyrządzeniu szkody wielkich rozmiarów od uprawnionego pokrzywdzonego (...) SA zgodnie z rejestrem KRS (...),

2. że wszystkie dowody w oryginałach i w postaci oryginalnych pieczęci PP (...) są w posiadaniu Sądu Okręgowego XII Wydział K. w W. do sprawy XII K 1/15 w zw. z brakiem wydania postanowienia przy wyroku wydanym w dniu 27.04.20 18 r. przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie sygn.: XII K 1/15 w przedmiocie dowodów rzeczowych wskazanych na karcie 351 pod sygn.: V Ds 206/99, a uznanych za dowody rzeczowe do sprawy V Ds. 102/04.

Na podstawie art. 439§ 1 pkt 10 kpk w związku z art. 79 §2 kpk w apelacji obrońcy wskazano także, że oskarżona była kierowana przez Sąd na badania z udziałem psychologa i psychiatry, gdyż Sąd miał wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonej. Mimo to oskarżona nie miała nieprzerwanie w ciągu całego okresu prowadzenia sprawy obrońcy z urzędu to były takie okresy, że była takiego obrońcy pozbawiona. Mimo stwierdzenia w opinii psychiatrycznej nie istnienia choroby psychicznej, osobowość oskarżonej jak widać z przebiegu postępowania budziła kontrowersje Sądu co do percepcji oskarżonej, a taka sytuacja zdaniem oskarżonej nakazywała ustanowienie obrońcy z urzędu.

Ponadto zdaniem skarżącego uchybieniem samoistnym stanowiącym przyczynę odwoławczą, która ma istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia jest konflikt interesów prawnych pomiędzy oskarżoną a Przewodniczącą składu sędziowskiego p. Sędzią SO Agnieszką Domańską w związku ze sprawą cywilną zgłoszoną do akt sprawy.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonej M. K. (1) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej M. K. (1) – adw. M. F. zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w części dotyczącej oskarżonej M. K. (1) tj. pkt III, IV, oraz VI wyroku, w zakresie orzeczenia o karze, środka karnym oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu na niekorzyść oskarżonej i w oparciu o treść art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 KPK wyrokowi temu zarzucił:

I. obrażę przepisów art. 18 kk w zw. z art. 296 §1 i §3 kk w zw. z art. 13 §1 kk poprzez:

- przypisanie oskarżonej M. K. (1) pomocnictwa w zamiarze popełnienia umyślnego przestępstwa nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym, w sytuacji gdy ustalenia faktyczne poczynione w sprawie nie dają podstaw do twierdzenia, aby oskarżona przygotowała treść (kopii) umowy z dnia 19 lipca 1999 r., w sytuacji gdy nie odnaleziono oryginalnej treści umowy, a tym samym czy kopia odpowiada oryginałowi w/w umowy, nie odnaleziono oryginałów weksli (na których znajdują się wyłącznie parafy obu prezesów (...) S.A.), a weksle nie ostemplowane pieczęciami imiennymi w kopiach z kopii są załączane do zawiadomienia Dyrekcji Generalnej (...) S.A.;

II. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegający na:

- przyjęciu za bezsporny fakt zawarcia 19 lipca 1999 r. umowy pomiędzy Przedsiębiorstwem Państwowym (...) ((...) S.A.) a (...) S.A. w brzmieniu kopii umowy znajdującej się w aktach sprawy, pomimo szeregu wątpliwości czy taka umowa nie została spreparowana. W niniejszej sprawie nie udało się odnaleźć oryginału umowy ani potwierdzić treści umowy (mając na uwadze, że strona oznaczona numerem 1 nie jest podpisana, parafowana, a także nie zgadza się spójność poszczególnych ustępów tej umowy zarówno na stronie oznaczonej numerem 1 jak i 2) w szczególności praw i obowiązków stron, a także nie potwierdzono podpisu oskarżonej na kopii tej umowy;

- przyjęciu, że umowa z dnia 19 lipca 1999 r. powinna zostać rozliczona w walucie Euro, pomimo, że taka forma rozliczenia zgodnie z ustawą z dnia 18 grudnia 1998 r. Prawo Dewizowe (Dz. U. nr 180) wymagałoby uzyskania zezwolenia dewizowego, a którego spółka - (...) S.A. oskarżonej nie posiadała, jak również przedmiot działalności spółki oskarżonej nie przewidywał takiej formy działalności. Ponadto w czasie zawierania umowy (...) SA nie miała zgody Narodowego Banku Polskiego na rozliczenia w walucie Euro — na co wymagana była zgoda. Z. takiej umowy bez wymaganej zgody NBP powodowałyby nieważność umowy z mocy prawa;

I. naruszenia przepisów postępowania karnego mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7, art. 167, art. 201 kpk poprzez:

- nie poczynienia ustaleń i nie przeprowadzenia dowodów kto i w jakich okolicznościach ostemplował drugi komplet 9 weksli in blanco pieczęciami imiennymi J. J. (1) jako Prezesa Zarządu i L. P. (1) jako Wiceprezesa Zarządu (...) S.A. mając na uwadze, że dyrektor gabinetu J. J. (1) potwierdził za zgodność z oryginałem 9 weksli in blanco, na których znajdują się wyłącznie parafki i pieczęcie firmowe (...) S.A. Wskazane kopie weksli nie zostały ostemplowane pieczęciami imiennymi osób uprawnionych do reprezentacji (...) S.A. (k.3). Przedmiotowe weksle znajdowały się w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa złożonego przez Dyrekcję Generalną (...) S.A. z dnia 14 grudnia 1999 r. (k. 1 –2);

- nie zabezpieczenia pieczętek firmowych i imiennych z (...) S.A., w tym nie poczynienia ustaleń kto na dzień 27 kwietnia 2018 r. dysponował pieczęciami imiennymi J. J. (1) i L. P. (1);

- nie zabezpieczenia pieczęci firmowej (...) S.A, pieczęci imiennej M. K. (1), oraz innych pieczęci (do potwierdzenia odbioru korespondencji, odpisu, pieczęci bankowo — firmowej), w tym nie ustalenie miejsca ich przechowywania, ja również nie zażądano wydania ww. dowodów, co powinno wynikać z postanowień i protokołów przeszukań spółki i domu oskarżonej;

- nie zabezpieczania materiału dowodowego w postaci urządzeń kserujących, lub drukujących w pomieszczeniach (...) S.A. (w sekretariacie J. J. (1) i L. P. (1)), oraz notariusza M. B. oraz z pomieszczeniach spółki (...) S.A. celem ustalenia urządzenia kopiującego przedmiotową umowę z dnia 19 lipca 1999 r., w tym użytego tonera (koloru kopii dokumentów), oraz wykazania gdzie i kiedy sporządzano kopie dokumentów;

- nie przeprowadzenia badania (nie zasięgnięto opinii biegłego) kopii umowy z dnia 19 lipca 1999 r. na okoliczność czy umowa nosiła znamiona podrobienia, dalszego powielania (kserowania, dokonywania kopii z kopii), autentyczności podpisów, pomimo ewidentnych wad kopii umowy i weksli;

- nie zweryfikowania rozbieżności zeznań świadka Z. L. (1) których zeznał, że nie widział oryginału ani kopii umowy z dnia 19 lipca 1999 r. i nic nie wie o 9 wekslach in blanco, pomimo podpisania przez niego protokołu przeszukania spółki (...) S.A. — w sytuacji, gdy nie był osobą uprawnioną do reprezentacji tej spółki, nie przesłuchania Z. L. (1) na okoliczność bezprawnego zaboru dokumentów ze spółki i domu oskarżonej, w tym aktów założycielskich spółki oskarżonej oraz protokołów przeszukań;

- uznania za wiarygodny dowód w sprawie karty oznaczonej numerem 102 (notatka urzędowa), pomimo, że nie posiada daty, ostemplowania imiennego, czytelnego podpisu, miejsca i celu sporządzenia z przeszukania spółki (...) S.A., celem uwiarygodnienia przeszukania spółki;

- uznania za wiarygodny dowód w sprawie protokołu przeszukania domu oskarżonej w dniu 5 kwietnia 2000 r, gdzie powinny się znajdować informacje zawierające wskazanie dokumentów, odebrania ich zgodnie z protokołem przekazania od oskarżonej, a także przebiegu przeszukania;

- uznania za wiarygodny dowód w sprawie postanowień żądaniu wydania rzeczy gdzie błędnie wskazano nazwę spółki oskarżonej. Ponadto protokoły przeszukania domu i spółki oskarżonej nie zawierają informacji kto był adresatem przeszukania, nie zawierają dokładnego spisu okoliczności w jakich zabrano oskarżonej dokumentację (w tym dokumentację niezwiązaną ze sprawą);

- nie przesłuchania świadka D. R., która świadczyła usługi na rzecz spółki (...) S.A. na okoliczność powołania w jej Kancelarii firmy pod nazwą „Kolia — (...) Sp. z o.o.", które prezesem został Z. L. (1);

- w zakresie związanym z materiałem dowodowym, Sąd nie zarządził zwrotu serwera i jednostki napędowej (J.23) co dowiodłoby, że spółka oskarżonej podjęła przygotowania i działania do realizacji umowy z (...) S.A.;

- nie ujawnienia jedynej opinii biegłego rewidenta zbadania bilansu (...) S.A. za 1999 r. z której wynika brak szkody majątkowej (...) S.A.;

- uznania za wiarygodne zeznań świadka K. P. na okoliczność pomocnictwa do usiłowania wyrządzenia szkody w majątku (...) S.A., w sytuacji gdy świadek był niewiarygodny i trwale niepoczytalny, co miało wpływ na stawiane oskarżonej zarzuty, w tym na treść zaskarżonego wyroku (pomimo wcześniejszego dwukrotnego umorzenia sprawy w Prokuraturze Okręgowej;

- nie zawiadomienia przez Sąd oskarżonej o zamiarze przesłuchania świadka B. G. i K. C. na rozprawie w dniu 9 czerwca 2017 r. w zakresie faktów nieujawnionych dotąd na żadnym etapie postępowania pomimo, że oskarżona dokonała wcześniejszego wypowiedzenia pełnomocnictwa r.pr. K. K. (2) (pełnomocnikowi z urzędu). Oskarżona 10 lipca 2016 r. uległa wypadkowi, co było potwierdzone stosownym orzeczeniem ZUS i do końca października 2017 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a poruszała się na wózku. Sąd nie zawiadamiając oskarżonej o zamiarze przesłuchania kluczowych świadków znacząco ograniczył oskarżonej prawo do obrony. Zeznania wskazanych powyżej osób, w tym konfrontacja świadków mogłaby wykazać kto miał interes prawny, aby ukraść umowę i weksle;

- nie wyłączenia ze sprawy SSO Agnieszki Domańskiej pomimo, że pozostaje w sporze z oskarżoną w postępowaniu sygn. akt XXVC 20/20 17 toczącym się przed Sadem Okręgowym w Warszawie. Powodem wytoczenia powództwa przez oskarżoną było wezwanie oskarżonej w dniu 4 grudnia 2016 r. na badania ambulatoryjne z udziałem Policji z komisariatu W. (...) B.. W celu stawienia się na badania oskarżona z własnych środków pokryła transport karetką z uwagi, że miała połamaną miednicę, obie ręce, żebra, i uszkodzony kręgosłup, odmę i podwójne zakażenie gronkowcem. Po dojechaniu na miejsce okazało się, że oskarżona została błędnie skierowana przez Sąd. W wyniku transportu (na zlecenie przez Sąd badania oskarżona uległa trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu (co udokumentowano w postępowaniu os sygn. akt XII 1/15 i sygn. akt XXVC 201/17). Oskarżona domaga się od pozwanej zapłaty dwóch pensji (sędziego) na wskazaną przez siebie Fundację. W ocenie oskarżonej sędziego SSO A. D. pozostawała w uzasadnionym sporze co wpłynęło na wydanie wyroku skazującego.

Podnosząc powyższe obrońca oskarżonej adw. M. F. wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonej M. K. (1) od polenienia zarzucanego jej czynu, alternatywnie w przypadku nieuwzględniania powyższego wniosku wnoszę o ewentualnie o uchylenie wyroku w części dotyczącej oskarżonej M. K. (1) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, oraz o zwolnienie oskarżonej M. K. (1) od ponoszenia kosztów postępowania.

Prokurator na podstawie art. 425 §1 i §2 k.p.k. i art. 444 § 1 k.p.k.

zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonych J. J. (1) i M. K. (1).

Na podstawie art. 425 § 3 k.p.k., art. 427 §1 i §2 k.p.k. i art. 438 pkt 1, 3 i 4 k.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 296 § 3 k.k. poprzez brak jego zastosowania przy wymierzaniu kary pozbawienia wolności oskarżonemu J. J. (1) i wymierzenie jej na podstawie art. 14 §1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zamiast na podstawie art. 14§ 1 k.k. w zw. z art. 296 §3 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k.;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 296§3 k.k. poprzez brak jego zastosowania przy wymierzaniu kary pozbawienia wolności oskarżonej M. K. (1) i wymierzenie jej na podstawie art. 19§ 1 k.k. w zw. z art. 296 §1 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. zamiast na podstawie art. 19§ 1 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 4§ 1 k.k.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, iż zebrany wobec oskarżonych J. J. (1) i M. K. (1) materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, że zachodzi pozytywna prognoza wobec przyszłego zachowania każdego z oskarżonych i warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec każdego z oskarżonych kary pozbawienia wolności na podstawie art. 69 §1 i §2 k.k. w zw. z art. 70§ 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k., podczas gdy materiał dowodowy przeczy istnieniu pozytywnej prognozy i wskazuje, że zastosowanie tego środka probacyjnego nie jest wystarczające do osiągnięcia celów kary ani zapobieżenia powrotowi do przestępstwa;

4. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu J. J. (1) za przypisany mu przez Sąd czyn kwalifikowany z art. 13§ 1 k.k. w zw. z art. 296 §1 i §3 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. polegającą na wymierzeniu kary pozbawienia wolności w wymiarze zbliżonym do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres 4 (czterech) lat próby, podczas gdy wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, okoliczności jego popełnienia, oraz cele jakie kara powinna spełniać w zakresie prewencji szczególnej i jej społecznego oddziaływania wskazują, że kara pozbawienia wolności powinna być znacząco wyższa;

5. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonej M. K. (1) za przypisany jej przez Sąd czyn kwalifikowany z art. 18 §3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i §3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. polegającą na wymierzeniu kary pozbawienia wolności w wymiarze zbliżonym do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres 3 (trzech) lat próby, podczas gdy wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną czynu, okoliczności jego popełnienia, oraz cele jakie kara powinna spełniać w zakresie prewencji szczególnej i jej społecznego oddziaływania wskazują, że kara pozbawienia wolności powinna być znacząco wyższa.

Podnosząc powyższe prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- wymierzenie oskarżonemu J. J. (1), przy zastosowaniu podstawy z art. 14 §1 k.k. w zw. z art. 296 §3 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k., kary 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

- wymierzenie oskarżonej M. K. (1), przy zastosowaniu podstawy z art. 19§1 k.k. w zw. z art. 296 3 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. kary 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

Alternatywnie w przypadku nieuwzględnienia wniosku z pkt. I oraz w przypadku, gdy nie zostanie orzeczona surowsza kara pozbawienia wolności, wnoszę o zmianę wyroku poprzez:

- odstąpienie od zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego J. J. (1);

- odstąpienie od zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej M. K. (1).

Oskarżyciel posiłkowy – (...) SA w W. na podstawie art. 425 § 1 i § 2 k.p.k. w związku z art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego na niekorzyść oskarżonych w części dotyczącej orzeczenia o karze wymierzonej obojgu oskarżonym.

Na podstawie art. 438 pkt. 4 zaskarżonemu wyrokowi oskarżyciel posiłkowy zarzucił:

- rażąco niewspółmierność orzeczonych kar pozbawienia wolności wobec oskarżonego J. J. (1) i oskarżonej M. K. (1) przy jednoczesnym warunkowym zawieszeniu ich wykonania w stosunku obojga oskarżonych, poprzez orzeczenie kar w wysokości zbyt niskiej w stosunku do stopnia winy oskarżonych i społecznej szkodliwości zarzucanych im czynów przez co wymierzona kara nie spełnia celów zapobiegawczych i wychowawczych, które powinny zostać osiągnięte w stosunku do oskarżonych, a także nie uwzględnia motywacji działania oskarżonych, ich warunków i właściwości osobistych, sposobu zachowania się oskarżonych w trakcie i Po popełnieniu przestępstwa oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, które uzasadniają orzeczenie wobec obojga oskarżonych znacznie surowszych kar pozbawienia wolności bez warunkowego ich zawieszenia wykonania.

Podnosząc powyższy zarzut oskarżyciel posiłkowy wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie w stosunku do obojga oskarżonych kar pozbawienia wolności w wysokości wnioskowanej przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2018r., to jest kar w wymiarze 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności dla każdego z oskarżonych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje złożone przez obrońcę oskarżonego J. J. (1) oraz obrońców M. K. (1) nie zasługują na uwzględnienie jako niezasadne. Nietrafność zarzutów spowodowała, że wnioski apelacyjne nie zostały uwzględnione. Zasadna częściowo natomiast okazała się apelacja Prokuratora oraz oskarżyciela posiłkowego, której to argumentację Sąd odwoławczy uwzględnił, w takim zakresie, iż uznał zasadność wymierzenia obojgu oskarżonym kar pozbawienia wolności bez ich warunkowego zawieszenia na okres próby (kar bezwzględnych pozbawienia wolności).

Odnosząc się do apelacji złożonych przez obrońców oskarżonych i podniesionych w tych pismach procesowych zarzutów dotyczących **błędów w ustaleniach faktycznych** przyjętych za podstawę w wyroku - na wstępie należy odnieść się do istotnych elementów, które miały znaczenie dla bytu zarzucanych oskarżonemu J. J. (1) oraz oskarżonej M. K. (1) przestępstw.

Oceniając zasadność zarzutów apelacji dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż istotnymi elementami świadczącymi o bycie przypisanych oskarżonym przestępstw (oprócz ustalenia zamiaru z jakim działali oskarżeni) było wykazanie przez sąd pierwszej instancji następujących okoliczności:

1/ czy z punktu widzenia dyspozycji art. 296 §1 §3 kk podczas procedury podpisania przez oskarżonych umowy z dnia 19 lipca 1999 r. pomiędzy przedsiębiorstwem (...) w W. a spółką reprezentowaną przez (...) SA w W. zostały zachowane procedury obowiązujące w przedsiębiorstwie państwowym (...)?

2/ czy weksle wystawione przez Zarząd (...) (w osobach J. J. (1) i L. P. (1)) zostały wystawione w sposób ważny, zgodny z procedurami PP (...) w W. i mogły funkcjonować w obrocie gospodarczym?

3/ jakie było faktyczne zadłużenie przedsiębiorstwa (...) w W. w odniesieniu do treści umowy z dnia 19 lipca 1999 r. oraz sumy, na jaką zostały wystawione czeki wymienione w zarzutach przypisanych oskarżonym?

4/ czy ustalona została treść umowy z dnia 19 lipca 1999 roku podpisana przez J. J. (1) jako Prezesa Zarządu i Dyrektora Generalnego przedsiębiorstwa państwowego oraz przez M. K. (1) jako Prezesa (...) SA w W. ?

Kładąc nacisk na powyższe cztery okoliczności a równocześnie badając wymienione w apelacjach obrońców zarzucone orzeczeniu sądu pierwszej instancji błędy w ustaleniach faktycznych (i de facto ich ewentualną wagę), sąd odwoławczy prześledził zgromadzony materiał dowodowy i wywoły Sąd Okręgowy i doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy zasadnie i zgodnie z faktycznym stanem rzeczy i stanem prawnym stwierdził, iż zgodnie z ustawą z dnia 27 kwietnia 1989 roku o przedsiębiorstwie państwowym (...), przedsiębiorstwo państwowe (...), zostało utworzone w celu zarządzania i eksploatacji państwowych kolei użytku publicznego. Kolejno w dniu 20 listopada 1995 roku uchylona została ustawa z dnia 27 kwietnia 1989 roku i weszła w życie ustawa z dnia 6 lipca 1995 roku o przedsiębiorstwie państwowym "(...)" zgodnie z którą przedsiębiorstwo państwowe (...) (w dalszej części uzasadnienia nazywane: (...)), było przedsiębiorstwem transportu publicznego, prowadzącym działalność na zasadach rynkowych, z zastrzeżeniem ust. 2, tj. otrzymywało dotacje z budżetu państwa na zasadach określonych w przepisach prawa budżetowego oraz w ustawie.

Odnośnie sposobu zaciągania przez (...) zobowiązań Sąd Okręgowy zasadnie stwierdził, jakie były w czasie popełnienia przestępstw obowiązujące procedury. Zgodnie z ustawą z dnia 6 lipca 1995 roku o przedsiębiorstwie państwowym "(...)", opublikowaną w Dzienniku Ustaw Nr 95 poz. 474, (...) wyrażała zgodę na przystąpienie (...) do spółki lub innego wspólnego przedsięwzięcia kapitałowego wymagającego wniesienia przez (...) wkładu przewyższającego granicę wartości określoną w statucie oraz na zaciąganie zobowiązań przekraczających granice statutowe (art. 27 pkt 8). Wniesienie przez (...) wkładu oraz zaciąganie zobowiązań przewyższających kwoty określonych w statucie wymagało uchwały Zarządu (...). Jeżeli czynności prawne, dokonywane przez członków zarządu miały obejmować rozporządzenie prawem, którego wartość przekraczała granicę wartości określoną w statucie (...) lub czynności te mogły spowodować powstanie zobowiązania do świadczenia o wartości powyżej granicy określonej w statucie (...), do skuteczności oświadczeń woli wymagane było współdziałanie co najmniej dwóch osób (art. 32 ust 1 pkt 4, art. 34 ust 2). W okresie objętym zarzutami aktu oskarżenia w (...) obowiązywał statut przedsiębiorstwa państwowego (...) zatwierdzony przez Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w dniu 29 października 1996 roku i opublikowany w Monitorze Polskim (M.P.96.77.709). Zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 4 Statutu, Zarząd (...) podejmował uchwały w sprawie wniesienia przez (...) wkładu, którego wartość przekraczała równowartość kwoty 1.000.000 EURO oraz zaciągania zobowiązań, których wartość przekraczała równowartość kwoty 10.000.000 EURO, przy czym zgodnie z § 8. ust 2 pkt 8 Statutu do kompetencji Rady (...) należało wyrażanie zgody na przystąpienie (...) do spółki lub innego wspólnego przedsięwzięcia kapitałowego, wymagającego wniesienia przez (...) wkładu, którego wartość przekraczała równowartość kwoty 1.000.000 EURO oraz na zaciąganie zobowiązań, których wartość przekraczała równowartość kwoty 10.000.000 EURO. W myśl § 21 Statutu do dokonywania czynności prawnych samodzielnie w imieniu (...) uprawnieni byli: Prezes Zarządu (...) - Dyrektor Generalny (...), Zastępca Prezesa Zarządu (...) - Dyrektora Generalnego (...), pozostali członkowie Zarządu (...) oraz pełnomocnicy działający w granicach umocowania, a jeżeli czynności prawne, dokonywane przez te osoby obejmowały rozporządzenie prawem, którego wartość przekraczała równowartość kwoty 100.000 EURO lub czynności te mogły spowodować powstanie zobowiązania do świadczenia o wartości przekraczającej równowartość kwoty 100.000 EURO, do skuteczności oświadczeń woli wymagane było współdziałanie co najmniej dwóch osób (w pierwotnej wersji Statutu wskazana była waluta ECU, ale zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku Prawo dewizowe w przepisach obowiązujących i ogłoszonych do dnia 1 stycznia 1999 roku wyraz (...) zastąpiono wyrazem (...)). Zarząd (...) prowadził rejestr uchwał. Ponadto w Dyrekcji Generalnej (...) funkcjonowało Biuro P. –Organizacyjne, do którego zakresu działania należało uczestnictwo w prowadzonych przez DG (...) rokowaniach, których celem było m.in. nawiązanie stosunku prawnego, w tym zwłaszcza umów długoterminowych lub nietypowych, Biuro (...), do którego zakresu działania należało m.in. analizowanie, opiniowanie i uzgadnianie po względem finansowym umów zawieranych w imieniu (...).

Przedmiotem umowy z dnia 19 lipca 1999 r. było - jak wynikało z jej zapisów - „stworzenie strumienia kapitałowego umożliwiającej spłaceniu zobowiązań (...) w stosunku do dostawców energii i paliwa trakcyjnego”. Jednocześnie umowa ta zawierała zobowiązanie finansowe (...) w postaci przekazania Agentowi Finansowemu (tj. spółce (...) SA) 9 weksli własnych do kwoty 10.000.000 EUR każdy, aby umożliwić wykonanie umowy. Umowa ta przewidywała równocześnie, że Agent (...) wykorzysta złożone weksle w sposób dopuszczony prawem wekslowym.

Agent (...) (tj. prowadzona przez oskarżoną spółka (...) SA) na podstawie postanowień wyżej przywołanej umowy mogła wprowadzić uzyskane od (...) weksle do obrotu na rynku finansowym według stopy dyskontowej, nie wyższej niż dyskonto wierzytelności publikowanej na dzień transakcji. Umowa miała obowiązywać do dnia likwidacji zadłużenia (...) ze wskazanych w niej tytułów. Ustalono ponadto, że spółce (...) SA za wykonane prace będzie „przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 3,8% wartości środków finansowych przygotowanych do spłacenia zobowiązań”, które mogła pobrać ze zgromadzonych środków po przedstawieniu zestawienia przygotowanych środków. Umowa nie zawierała żadnych zapisów precyzujących w minimalnym chociaż stopniu w jaki sposób i w jakim terminie (...) SA miała zrealizować umowę, jakie konkretnie warunki musiałyby być spełnione, aby możliwe było wykorzystanie weksli, oprócz ogólnikowo wskazanej zgodności z prawem wekslowym.

Zawarcie umowy z dnia 19 lipca 1999 r. nie zostało poprzedzone żadnymi analizami, badaniem wiarygodności i możliwości merytorycznych, organizacyjnych i (...) SA. Realizacja umowy ze strony (...) wiązała się z wystawieniem 9 weksli in blanco do kwoty 10 000 000 EURO każdy. Umowa z dnia 19 lipca 1999 roku nie była konsultowana z pracownikami lub organami przedsiębiorstwa (...), nie została przekazana do (...), nie była poprzedzona wydaniem zgody na zaciągnięcie zobowiązań z niej wynikających przez Radę (...) oraz wydaniem w tym przedmiocie uchwały Zarządu. Projekt umowy z 19 lipca 1999 roku nie był uzgadniany pod względem finansowym i formalnoprawnym z którymkolwiek biurem działającym w ramach (...) – czego wymagał regulamin organizacyjny Dyrekcji Generalnej (...), a proces powstawania umowy i fakt jej zawarcia przez oskarżonego J. J. (1) i L. P. (1) (którzy byli jedynymi osobami z ramienia (...), które o tym wiedziały i były zaangażowane w powstanie i podpisanie umowy) - został zatajony. Oryginał umowy nie został przekazany do rejestracji w rejestrze umów, co było obowiązującą praktyką w (...), natomiast wystawione weksle in blanco nie posiadały deklaracji wekslowej (vide: zeznania H. D. (1) i S. S.). Jak wynika z zeznań świadka H. D. (1) – ówczesnej D. Biura Finansów i Rachunkowości (...) - kserokopie weksli, potwierdzone za zgodność z oryginałem przez S. S. w dniu 30 lipca 1999 roku, zostały jej przekazane wraz z wyciągiem z Protokołu Nr (...) z posiedzenia Zarządu (...) z dnia 7 grudnia 1998 roku - czyli z dokumentem dotyczącym innego zdarzenia prawnego aniżeli dotyczącego wystawionych 9 czeków.

Podsumowując – takie zdarzenie prawne jak wystawienie 9 czeków in blanco przez Zarząd (...) – w świetle obowiązujących przepisów nie mogło być oderwane od istnienia stosunku obligacyjnego. Z depozycji L. P. (1) i J. J. (1) (w tej części której Sąd Okręgowy depozycjom tym dał wiarę) – wynika, iż wystawienie i przekazanie tychże czeków było ściśle powiązane z zawarciem umowy z dnia 19 lipca 1999 r. między (...) a spółką (...) SA. W konsekwencji zatem należało przyjąć, że osoby podpisujące umowę cywilną (J. J. (1) i L. P. (1) z ramienia (...)), będąc jednocześnie wystawcami weksli, posiadali najlepszą wiedzę o tym, jakie cele, umowa i weksle będą realizować. Nie umyka również uwadze sądu odwoławczego, iż osoby będące sygnatariuszami umowy z dnia 19 lipca 1999 r. powinny znać w dacie podpisania tej umowy wysokość zobowiązań finansowych (...) (zadłużenia (...)). Jak wykazało postępowanie dowodowe przed Sądem pierwszej instancji - zadłużenie (...) z tytułu opłat za dostawę energii wynosiło 101 909 015,52 zł, a za paliwo trakcyjne – kwotę 19 178 763,39 zł., czyli łącznie 121 087 778,91 zł. Zatem ówczesne zadłużenie (...) było około 3 krotnie niższe aniżeli zawarte w umowie z dnia 19 lipca 1999 r. upoważnienie do realizacji 9 weksli własnych, każdy do sumy 10 000 000 Euro.

W analizie zarzutów apelacyjnych dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych kolejnym istotnym elementem było stwierdzenie, czy weksle zostały wystawione w sposób ważny.

Nie budzą wątpliwości ustalenia Sądu I instancji, że nie później niż 29 lipca 1999 r. w siedzibie Dyrekcji Generalnej (...) w W. oskarżony J. J. (1) i L. P. (1) wystawili 9 weksli in blanco zgodnie z zawartą przez nich w dniu 19 lipca 1999 roku umową pomiędzy (...) SA i (...). Pięć spośród potwierdzonych przez S. S. weksli było opatrzonych pieczęcią firmową

używaną w (...) do opieczętowywania weksli, cztery weksle miały pieczęcie używane w pismach w korespondencji wewnętrznej, żaden z weksli podpisanych przez J. J. (1) i L. P. (1) i przedstawionych S. S. do potwierdzenia za zgodność z oryginałem, w momencie potwierdzenia przez S. S. nie był opatrzony pieczęciami imiennymi J. J. (1) i L. P. (1). Kserokopie weksli potwierdzone za zgodność z oryginałem przez S. S. w dniu 30 lipca 1999 roku zostały przekazane H. D. (2) Biura Finansów i Rachunkowości (...), nie dołączono do kopii weksli deklaracji wekslowej.

Nie powielając przytoczonych przez Sąd Okręgowy rozważań z zakresu prawa wekslowego przypomnieć jedynie należy, że zgodnie z art. 1 i 2 oraz art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – prawo wekslowe, weksel dla swej ważności powinien zawierać następujące elementy: nazwę "weksel" w samym tekście dokumentu, w języku, w jakim go wystawiono; polecenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej; nazwisko osoby, która ma zapłacić (trasata); oznaczenie terminu płatności; oznaczenie miejsca płatności; nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana; oznaczenie daty i miejsca wystawienia wekslu; podpis wystawcy weksla. Zatem przyjęć należy, iż w przedmiotowej sprawie weksle zostały wystawione w sposób ważny i mogły być wprowadzone do obrotu. Dodatkowo zwrócić uwagę należy, iż złożenie przez osoby fizyczne podpisów na wekslu przy pieczęci firmowej osoby prawnej stanowi dostateczny przejaw działania tych osób w imieniu zastępowanej osoby prawnej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2016 roku sygn. akt V CSK 406/15).

Przepis art. 10 ustawy prawo wekslowe dotyczy weksla niezupełnego w chwili wystawienia. Jego wypełnienie zostaje niejako odroczone w czasie. Stopień niezupełności weksla in blanco jest zasadniczo obojętny. Naturalnie, dokument musi zawierać nazwę „weksel” w swej treści.

Najważniejsze znaczenie ma okoliczność, że weksel in blanco musi zawierać co najmniej podpis wystawcy. Zostaje jednak rozluźniony rygor przepisów art. 1 i 2 prawa wekslowego, skoro inne konieczne części składowe w przypadku weksla in blanco mogą być uzupełnione później. Dotyczy to w szczególności sumy wekslowej, daty i miejsca wystawienia weksla. Kolejność wypełnienia weksla lub dokonania uzupełnień może być różna.

Prawo wekslowe używając wyrażenia "weksel, niezupełny w chwili wystawienia" wskazuje tym samym, iż taki dokument nie może być uznany za papier bezwartościowy. Zawiera on już zobowiązanie wekslowe, bowiem wystawca lub akceptant złożyli na nim swoje podpisy właśnie w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Z chwilą uzupełnienia weksla in blanco zgodnie z wolą wystawcy lub akceptanta i w sposób nadający mu cechy weksla własnego lub trasowanego staje się wekslem. Jednakże (co ważne w niniejszej sprawie) zobowiązanie z poprawnie uzupełnionego weksla istnieje od chwili złożenia na nim podpisu a nie dopiero od chwili uzupełnienia weksla (por. wyrok SN z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 434/01, LEX nr 137623).

Biorąc pod uwagę osoby wystawiające 9 weksli - J. J. (1) – jako D. (...) - jako Zastępcę D. (...) weksle te z punktu widzenia prawa wekslowego zostały wystawione w sposób ważny i mogły funkcjonować w obrocie gospodarczym obciążając finansowo (...) szczególnie w przypadku gdy weksel, niezupełny w chwili wystawienia (in blanco), uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem. Nie można bowiem wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, (chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa).

Fakt, iż nie zachowano reguł dotyczących podjęcia uchwały przez Zarząd (...) i nie uzyskano akceptacji Rady (...) w kwestii zawarcia umowy i wystawienia czeków, nie dołączono umowy, na podstawie której wystawiono weksle i deklaracji wekslowej - powyższe okoliczności nie mają znaczenia dla ważności wystawionych weksli w obrocie gospodarczym z punktu widzenia prawnokarnego. Ponieważ weksle nie zostały zwrócone (...) - wobec osób będących w dobrej wierze w obrocie gospodarczym nie posiadają znaczenia późniejsze zdarzenia jak np. oświadczenia notarialne dotyczące weksli na które powołuje się obrona, czy kwestia, że po własnoręcznym podpisaniu weksli przez J. J. (1) i jego zastępcę, weksle zostały opatrzone pieczęciami imiennymi. Fakt złożenia bowiem podpisu na wekslu stanowi o jego ważności.

Także z wyjaśnień J. J. (1) i depozycji L. P. (1) wynika jasno, że to oni działając w imieniu (...) wystawili weksle i własnoręcznie je podpisali, zatem drugorzędne znaczenie posiada okoliczność kiedy przystawiono pieczęci imienne (które w wyniku prowadzonych przeszukań ujawniono u J. J. i L. P.).

Liczba wystawionych weksli i sumy wekslowe wskazane w umowie z dnia 19 lipca 1999 r. wskazują, na to iż zostały one wystawione w oderwaniu od istniejącego faktycznie w dniu 19 lipca 1999 r. zadłużenia (...). Treść ww. umowy była tak ogólna, że uzasadniała wniosek, iż wystawienie weksli miało na celu zapewnić wskazany w umowie „strumień kapitałowy” posiadaczom weksli, którzy przedstawiliby je do akceptacji „w sposób dopuszczony prawem wekslowym”, a zatem poprzez wypełnienie go treścią wynikającą z art. 1 prawa wekslowego do kwoty każdorazowo nie wyższej aniżeli 10.000.000 Euro. Co ważne - wynikające z umowy z dnia 19 lipca 1999 roku porozumienie nie uzależniało wypełnienia weksła od jakiegokolwiek zdarzenia prawnego czy ekonomicznego, pozwalając na wprowadzenie weksli do obrotu jedynie z zastrzeżeniem, aby nastąpiło to zgodnie z prawem wekslowym. (...) weksli miało służyć zatajenie w tym zakresie współpracy J. J. (1), L. P. (1) i M. K. (1), a treści umowy przed władzami (...) i Dyrektorem Finansowym (...).

W tym aspekcie jak wynika z protokołów przeszukania spółki (...) SA, brak było jednoznacznych dowodów z dokumentów aby oskarżona M. K. (1) w imieniu tej spółki istotnie czyniła starania i zawierała umowy zmierzające do uregulowania istniejącego w roku 1999 zadłużenia (...). Jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy - oskarżona M. K. (1) (co wynika z jej wyjaśnień) była obeznana z działalnością przedsiębiorstwa (...) – posiadała wiedzę o regulacjach w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa (...), wiedziała zatem, że zgodnie z powszechnie dostępnymi przepisami zawarcie przedmiotowej umowy pozostaje poza sferą uprawnień J. J. (1) i L. P. (1), albowiem nie zostało poprzedzone wydaniem przez Radę (...) zgody i wydaniem uchwały w tym przedmiocie przez Zarząd (...). Oskarżona przygotowując projekt umowy nie konsultowała się z biurem prawnym czy pracownikami (...). M. K. (1), jak zasadnie ustalił Sąd Okręgowy, jako prezes spółki (...) SA zdawała sobie sprawę z niemożności realizacji tej umowy, a co za tym idzie z nadużycia przez J. J. (1) posiadanych przez niego uprawnień w celu wyrządzenia szkody wielkich rozmiarów. Zawarcie umowy – na co jednoznacznie wskazują zgromadzone w sprawie dowody i omówione przez sąd pierwszej instancji – nie zostało poprzedzone żadnymi analizami finansowymi, prawnymi czy organizacyjnymi spółki (...) SA (o tym świadczą zeznania pracownic tej spółki (...) (obecnie Z.) oraz przesłuchanych pracowników (...)). Była to spółka nie posiadająca należytego doświadczenia, struktur i funduszy niezbędnych do wdrożenia, a tym bardziej realizacji koncepcji pozwalającej na poprawę sytuacji finansowej PP (...) poprzez zmniejszenie jego zobowiązań – niezależnie od sformułowania czyli np. tak jak w umowie z 19 lipca 1999 roku stworzenia „strumienia kapitałowego umożliwiającego spłacenie zobowiązań (...) w stosunku do dostawców energii i paliwa trakcyjnego” oraz zorganizowania „środków finansowych przeznaczonych na likwidację zadłużenia wobec (...) i spowodowania spłacenia zadłużenia”. Taką ocenę uzasadnia również analiza akt rejestrowych spółki, wskazujących na jej strukturę finansową, brak udokumentowanej działalności prowadzonej w tym zakresie, np. w postaci umów o współpracę, informacji o ich realizacji, listów polecających, braku współpracowników o odpowiednim wykształceniu lub doświadczeniu itd. Konstatację tę potwierdził również brak jakichkolwiek dokumentów wskazujących na aktywność (...) SA w tym zakresie, bardzo krótki okres funkcjonowania tej spółki i jej status finansowy. Dodatkowo liczba wystawionych weksli, wskazane na nich sumy wekslowe tempore criminis parokrotnie przewyższały istniejące ówczesne zadłużenie (...).

Same informacje o odbytych spotkaniach przez oskarżoną M. K. (1) z kontrahentami lub potencjalnymi kontrahentami (...) nie niweczą bezwzględnych i obiektywnych dowodów z dokumentów, a w zasadzie ile braku potwierdzonych dokumentami, choćby w części, zabiegów ziszczających redukcję długu (...). Składane ex post informacje (w niepotwierdzonych kserokopiach) dołączonych do apelacji wywiezionej przez obrońcę M. K. (1) – adw. W. S. o konferencjach, spotkaniach z udziałem oskarżonej czy też wyrwane z szerszego kontekstu zestawienia kosztów, należy podobnie ocenić jak dokumenty zabezpieczone w dniu 5 kwietnia 1999 roku w siedzibie spółki (...) SA, w miejscu zamieszkania oskarżonej oraz w siedzibie Biura Usług (...) w P. (co poddał analizie również Sąd Okręgowy na karcie 41 uzasadnienia swojego orzeczenia) – w żadnej mierze nie uzasadniają one uznania, iż skala działalności oskarżonej i spółki (...) SA była tak znaczna, jak ją w swych wyjaśnieniach opisywała oskarżona. Wskazywane przez

M. K. (1) uczestnictwo w spotkaniach np. z udziałem przedstawicieli rządu, z samorządowcami w Polsce, w Arabii Saudyjskiej, sygnalizowane przez oskarżonego J. J. (1) spotkanie w Ministerstwie Transportu Rumunii, nawet jeśli miały miejsce, to ze względu na lakoniczność informacji ich dotyczących i brak konkretnych efektów udziału w nich oskarżonej w postaci podlegających weryfikacji dowodowej dokumentów, nie wskazywały na szeroki zakres działalności gospodarczej spółki (...) SA i osobiście oskarżonej, zwłaszcza że struktura organizacyjna i finansowa tej spółki w żadnej mierze tego nie uprawdopodobniła. Na podstawie tych dowodów można było przyjąć jedynie uczestnictwo w takich spotkaniach oskarżonej – bez możliwości weryfikacji ich rangi i roli oskarżonej podczas tych spotkań. Także ogólnikowo wzmiankowane spotkanie z prezesem i zastępcą prezesa ADTranz (a w uzasadnieniu apelacji precyzowane, iż M. K. (1) występowała tam z ramienia związku zawodowego (...)) , w ocenie Sądów obu instancji nie wskazywało na istnienie możliwości organizacyjnych, finansowych i merytorycznych realizacji przez spółkę (...) SA umowy z dnia 19 lipca 1999 roku.

Odnosnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dotyczącego kopii umowy z dnia 19 lipca 1999 r. stwierdzić należy, iż podobnie jak w przypadku oryginałów przedmiotowych 9 weksli, które nie zostały dołączone do akt sprawy, tak i w dotychczasowym postępowaniu nie został dołączony oryginał umowy wiążący (...) i spółkę (...) SA. Po ujawnieniu nieprawidłowości związanych z dziewięcioma wystawionymi wekslami, spółka (...) dołączyła do zawiadomienia o przestępstwie, kopię umowy z dnia 19 lipca 1999 r, którą dysponowała. W niniejszym postępowaniu karnym sąd pierwszej instancji nie dysponując oryginałem umowy, poczynił starania w celu ustalenia postanowień tej umowy. Kopia umowy z dnia 19 lipca 1999 roku została rozpoznana przez L. P. (1) jako odpowiadająca oryginałowi (w tym zakresie jego depozycje zostały przez Sąd Okręgowy obdarzone wiarą), a także rozpoznana przez I. S. (pracownicę spółki, (...) SA). Potwierdzili oni, że jest to umowa z dnia 19 lipca 1999 roku i zapisy w niej zawarte. Oskarżony J. J. (1) w początkowych swoich wyjaśnieniach również nie miał zastrzeżeń do postanowień okazanej mu kopii umowy (i w tym zakresie także jego wyjaśnieniom sąd pierwszej instancji dał wiarę). Istnienie tej umowy i doprecyzowanie essentialia negotii umowy prawa cywilnego na podstawie depozycji J. J. i L. P. oraz zeznań I. S. było wystarczające dla ustalenia bytu przestępstwa. Nie było zatem warunkiem sine qua non dla bytu przestępstwa uzyskanie oryginału umowy oraz przeprowadzenie dowodów na okoliczność dokonywanych kopii tej umowy, tudzież zabezpieczenia sprzętu, na którym wykonywano kopie.

W aspekcie tych rozważań należało zatem odrzucić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że kopia umowy znajdująca się w aktach sprawy zawarta pomiędzy Przedsiębiorstwem Państwowym (...) a (...) S.A. jest umową faktycznie zawartą w takiej treści pomiędzy ww. stronami,

Odnosząc się do apelacji obrońców oskarżonych w zakresie podniesionych w tych pismach **procesowych zarzutów obrazu prawa procesowego** przez Sąd pierwszej instancji, na wstępie (przed merytorycznym odniesieniem się do poszczególnych zarzutów) należy odnotować, iż w wymienionych wyżej apelacjach zawarte są podobne w treści zarzuty obrazu przepisów prawa procesowego, zatem zdaniem Sądu odwoławczego celowe jest łączne odniesienie się do zarzutów tożsamyh rodzajowo, aby uniknąć powtarzania tych samych argumentów.

Obrońcy podnieśli w swoich apelacjach zarzuty obrazu prawa procesowego ze sfery gromadzenia i oceny dowodów tj. 5 §2 kpk, art. 7 kpk, art. 7 kpk w zw. za art. 410 kpk, art. 167 kpk i art. 201 kpk. Odnosząc się do tego rodzaju zarzutów zaznaczyć należy, że dla ich skuteczności konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że rzeczywiście Sąd meriti dopuścił się naruszenia konkretnego przepisu prawa procesowego we wskazany sposób oraz, że owo naruszenie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jest przy tym oczywiste, że jeżeli skarżący zarzuca obrazę przepisów postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to skutkiem obrazu tego rodzaju przepisów powinny być błędne ustalenia faktyczne. Błąd w procedowaniu odnosi się więc tylko do tych ustaleń faktycznych, w oparciu o które sąd wydaje orzeczenie. Błąd w ustaleniach faktycznych może mieć postać błędu "braku" albo błędu "dowolności". Zarzut taki może zostać postawiony wówczas, gdy sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie istotne w sprawie dowody (art. 92 i 410 kpk), a także gdy prawidłowo je ocenił (art. 7 kpk). Gdyby natomiast ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie nastąpiłby błąd "braku" albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikały lub wynikały, ale zostały zniekształcone (przeinaczone) - błąd "dowolności". Błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo

ustalonych faktów (tzw. faktów ubocznych) co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego (kwestii sprawstwa) w procesach poszlakowych. Błąd tego rodzaju oznacza, że określony fakt został ustalony dowolnie, gdyż nie ma oparcia w dowodach.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 5 §2 kpk nie budzi żadnych wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i doktrynie, że zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 kpk, gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania - niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni uprzednio materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (vide: np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06.02.2013 r., sygn. akt V KK 270/12). Podniesienie zarzutu obrazy art. 7 kpk wyklucza zatem możliwość skutecznego wysunięcia zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk.

Biorąc powyższe pod uwagę wskazać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił przydatne dowody i wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy zgromadzony w toku rozprawy, przez co zarzuty niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy lub „stronniczej” interpretacji zgromadzonego materiału alternatywnie dowolności w ocenie dowodów, podniesiony w apelacjach obrońców uznać należy jedynie za polemikę z rozstrzygnięciem Sądu meriti, oraz zanegowaniem przeprowadzonej przez ten sąd oceny dowodów.

Normy zawartej w art. 410 kpk nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Byłoby to w wielu wypadkach w istocie niemożliwe ze względu na wzajemną sprzeczność okoliczności wynikających z różnych dowodów. Podobnie jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 167 kpk – należy przeprowadzać w postępowaniu karnym tylko takie dowody, które mogą być przydatne dla ustaleń faktycznych i w zakresie, który może potwierdzić lub zaprzeczyć aby zostały spełnione przesłanki czynów zabronionych. Nie przeprowadza się dowodów nie posiadających związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sprawy (tu wskazać należy zarzut nieprzesłuchania D. R. na okoliczność powołania spółki (...) sp, zo.o. czy zwrotu serwera i jednostki napędowej J.23). W niniejszej sprawie na wcześniejszym etapie rozważań, odnosząc się do zagadnień związanych z zarzutami apelacyjnymi dotyczącymi błędów w ustaleniach faktycznych, sąd odwoławczy określił istotę dowodzonych faktów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego obrońcy nie wykazali w sposób przekonujący, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy była dowolna, (a nie swobodna), gdyż zawierałaby chociażby jeden z elementów, który potwierdzałby tę dowolność w postaci błędu natury faktycznej, logicznej, bądź też naruszenia i nieuwzględnienia przy tej ocenie zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wykazała, że Sąd Okręgowy dokonał oceny wszystkich dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a także dowodów wymienionych przez skarżących i wskazał, co z poszczególnych dowodów wynika oraz - co najistotniejsze w tym zakresie - którym z zebranych dowodów dał wiarę i dlaczego oraz którym dowodom i z jakich powodów odmówił przyznania waloru wiarygodności. Sam fakt, że tak dokonana ocena nie satysfakcjonuje autorów apelacji wniesionych na korzyść oskarżonych nie oznacza, że jest ona wadliwa, zwłaszcza, że skarżący nie przedstawili przekonujących i merytorycznych argumentów ją podważających. Odmówienie wiary niektórym zeznaniom lub wyjaśnieniom, a w rezultacie ich pominięcie jako podstawy dowodowej przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, nie może być utożsamiane ani z brakiem oceny okoliczności, których tego rodzaju dowód dotyczy w kontekście finalnego rozstrzygnięcia, ani też nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu. Odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych dowodów, jest niczym więcej niż realizacją przysługującego sądowi orzekającemu uprawnienia w ramach czynienia ustaleń faktycznych i w związku z tym, nie może być uznana za przejaw złamania zasady obiektywizmu, o jakiej mowa w art. 4 kpk.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji przywołał karty akt sprawy, na których znajdują się poszczególne dowody, na podstawie których Sąd oparł swoje ustalenia i argumentację.

Przechodząc zatem do meritum zarzutów apelacji wniesionych na korzyść oskarżonych i odnosząc się do zarzutów przedstawionych w apelacji obrońcy oskarżonego J. J. (1) w zakresie obrazy przepisów postępowania, a mianowicie

art. 5 §2 kpk, art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk oraz art. 410 kpk w zw. z art. 424 kpk oraz zestawiając z nimi treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sądu, wymieniony materiał dowodowy, stwierdzić należy, iż Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku w sposób logiczny przyporządkował i omówił zebrane dowody w zakresie czynu zarzucanego i przypisanego temu oskarżonemu.

W kwestii obrazy art. 5 §2 kpk oraz art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk - zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego J. J. (1) (aby nie powtarzać wcześniej poczynionych rozważań odnośnie zarzucanej obrazy wskazanych wyżej przepisów procedury karnej), a odnoszących się do tego, iż szkoda w majątku (...) z uwagi na realizację weksli się nie zmaterializowała, przypomnieć należy, iż w niniejszej sprawie ustalono stadium usiłowania popełnienia przestępstwa (i dalsze wywody w tej materii Sąd poczyni odnosząc się do zarzutów obrazy prawa materialnego). Jeśli chodzi o podniesiony argument, iż księgach rachunkowych PP (...) nie ujęto zobowiązań finansowych z weksli, również należy zaznaczyć, że weksle te nie zostały zrealizowane, jakkolwiek w sprawozdaniu finansowym (...) za 1999 rok (k.501-592) informacja o wystawionych wekslach została ujęta wraz z zastrzeżeniem, że weksle nie zostały zrealizowane.

Nie można również zgodzić się z tezą prezentowaną przez obrońcę, sprowadzającą się do twierdzeń, iż zobowiązanie wystawienia weksli do kwoty 10.000.000 euro (w przypadku gdy weksel miałyby być zabezpieczeniem gwarancyjnym) oznacza automatycznie zaciągnięcie zobowiązania do takiej właśnie kwoty, podczas gdy w niniejszej weksle można było wystawić „do” kwoty 10.000.000 euro, a nie wyłącznie na kwotę 10.000.000 euro - a co za tym idzie, brak rozważenia okoliczności, że weksle w ogóle mogły nie zostać wypełnione, albo mogły zostać wypełnione nawet w kwocie 10.000 euro, co powodowałoby że oskarżony J. J. (1) nie zaciągnął zobowiązań przekraczającego jego kompetencję.

Odrzucając tę tezę należy wskazać, iż po pierwsze do weksli in blanco nie dołączono deklaracji wekslowej, po wtóre umowa z dnia 19 lipca 1999 r. przewidywała, że Agent (...) wykorzysta złożone weksle w sposób dopuszczony prawem wekslowym (czyli bez żadnych innych zastrzeżeń co do terminu i sposobu realizacji umowy), a w szczególności może wprowadzić te weksle do obrotu na rynku finansowym. Po trzecie weksle nie zostały nigdy zwrócone (...). Po czwarte zobowiązania finansowe (długi) (...) na dzień 19 lipca 1999 r. przewyższały kwotę 10 000 000 Euro, a dodatkowo kwota długu (...) nie korelowała z liczbą weksli i wysokością sum wekslowych na jakie opiewały weksle in blanco w zestawieniu z ww. umową (liczba weksli i wskazanych sum wekslowych około trzykrotnie przekraczały istniejący dług (...)).

Odnosząc się do zarzutów obrazy prawa procesowego w apelacji obrońcy M. K. (1) – adw. M. F. (znów nie powielając rozważań wyżej przytoczonych dotyczących naruszenia prawa procesowego) w tym miejscu należy wskazać, iż dla bytu przestępstwa przypisanego oskarżonej wykazać należało, iż weksle (por. rozważania dotyczące ustaleń faktycznych i zarzutów apelacji dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych) zostały wystawione i podpisane w imieniu (...) wspólnie przez reprezentujących to przedsiębiorstwo (...). Kwestia późniejszego przystawienia na nich pieczętek imiennych nie niweczy bowiem faktu i woli wystawienia przez te osoby weksli. Podobnie zabezpieczenie ex post pieczęci firmowych i imiennych nie podważa ważności podpisów (w tym w świetle prawa wekslowego) wystawcy weksli. Okoliczność niezabezpieczenia pieczęci firmowej spółki (...) S.A., urządzeń kopiujących umowę z dnia 19 lipca 1999 r. nie podważa treści ustalonych postanowień tej umowy – zaakceptowanej przez jej sygnatariuszy. Podobnie jak ocena zeznań Z. L. (2), (świadek ten, na co zwraca uwagę obrońca nie widział oryginału ani kopii umowy z dnia 19 lipca 1999 r.) świadek ten bowiem nie brał udziału w podpisaniu wyżej przytoczonej umowy – zatem jego zeznania również nie mogły mieć wpływu na ustalenia o ważności umowy i jej postanowień.

Odnosząc się do dokumentów w postaci protokołów przeszukania kwestionowanych przez obrońcę oskarżonej, a znajdujących się w aktach sprawy na k. 72- 79 (jak również k.104-109) akt, sąd odwoławczy stwierdził, że zostały one sporządzone zgodnie z dyspozycją art. 143§ 1 pkt. 6 kpk i art. 148 kpk oraz odzwierciedlały przebieg i wynik przeszukania (w tym wykonaną dyspozycję telefoniczną przez M. K. (1) i polecenie wydane I. S. przywiezienia wnioskowanej dokumentacji). Jak wynika z k. 71 postanowienie o przeszukaniu i żądaniu wydania rzeczy zostało oskarżonej M. K. (1) doręczone, co oskarżona pokwitowała. Przepis art. 143 §2 kpk, stanowi, że nie wszystkie czynności procesowe muszą być protokołowane – zgodnie z tą dyspozycją ograniczono się do sporządzenia kwestionowanej w

apelacji przez obrońcę notatki urzędowej z k.102. Informacje zawarte w tej notatce urzędowej w żaden sposób nie zastępowały dokumentacji przeszukań sporządzonych w formie protokołów.

Niezasadny jest również zarzut nieuwjawnienia opinii rewidenta badającego bilans PP (...) za rok 1999 - bowiem dokument ten został ujawniony (vide: uzasadnienie Sądu Okręgowego oraz t. 25, k.6766 akt sprawy).

Zarzut obrońcy dotyczący uznania za wiarygodne zeznań K. P. jest bezzasadny, bowiem w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, Sąd ten *expressis verbis* stwierdził, że ze względu na wnioski zawarte w opinii psychiatryczno – psychologicznej, dotyczącej świadka K. A. Israela P., Sąd nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie jego zeznań. Z uzasadnienia wyroku wynika też, że Sąd nie czynił ustaleń na podstawie zeznań świadków B. G. oraz K. C., zatem nie można przyjąć, aby zarzuty obrońcy w odniesieniu do przesłuchania tych świadków miały wpływ na treść wyroku.

Wbrew twierdzeniom obrońcy nie można przyjąć, że niewyłączenie ze sprawy Sędziego referenta SSO Agnieszki Domańskiej (z uwagi na wytoczone powództwo cywilne Sędziemu w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn.. XXV C 20/17 – k. 7073, t.26) miało wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie rozpoznawcze w sprawie toczyło się zgodnie w przepisami polskiej procedury karnej, jego przebieg, jak wynika z akt sprawy, w tym ze sporządzonego uzasadnienia, cechuje wyważenie i obiektywizm.

Odnosząc się do zarzutów apelacji sporządzonej przez obrońcę oskarżonej M. K. (1) – adw. W. S. – w zakresie zarzucanych wyrokowi Sądu Okręgowemu błędów w ustaleniach faktycznych - należy odnieść się do wcześniej przeprowadzonej analizy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i skonkludować na podstawie tych rozważań, iż zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych formułowane w apelacji są bezzasadne. Dodatkowo zauważyć należy, wzajemną sprzeczność wywodów zwartych w pkt. 1.1. apelacji, w których to obrona podkreśla z jednej strony ścisłą współpracę oskarżonej z PP (...), w tym z jej zarządami i radami nadzorczymi, a z drugiej strony stara się forsować tezę, iż potrzeba i procedury podejmowania uchwał przez Zarząd (...) i udzielenia zgody przez Radę (...) nie musiały być znane oskarżonej.

Wychodząc, w odniesieniu do tej apelacji, poza wcześniejsze rozważania a dotyczące zarzuconych orzeczeniu Sądu Okręgowego błędów w ustaleniach faktycznych - a dotyczące notatki urzędowej z k.102 – ponownie należy ocenić, iż zgodnie art. 143 §2 kpk nie wszystkie czynności procesowe muszą być protokołowane – zgodnie z tą dyspozycją ograniczono się do kwestionowanej przez obrońcę notatki urzędowej z k.102. Informacje zawarte w tej notatce urzędowej w żaden sposób nie zastępowały dokumentacji przeszukań sporządzonych w formie protokołów, zatem brak jest powodów do twierdzenia, że odstąpiono od przepisów prawa.

Oдноśnie błędu (pkt. 1.7 i 1.8 apelacji obrońcy) w ustaleniach faktycznych poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż nie było wniosku o ściganie M. K. (1) – zważyć należy, iż niniejsze postępowanie karne dotyczy przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 296 § 1 i 3 kk – w jego formie stadialnej usiłowania, a zjawiskowej - pomocnictwa. Sam zaś czyn kwalifikowany z art. 296 §1 §3 kk jest ścigany z oskarżenia publicznego i nie jest tzw. przestępstwem wnioskowym.

Nie można się również zgodzić z zarzutem naruszenia art. 439 §1 pkt. 10 kpk w zw. z art. 79 §2 kpk. W aktach niniejszej sprawy znajduje się opinia sędowo-psychiatryczna dotycząca oskarżonej M. K. (1). Z opinii tej wynika, iż nie zachodzą wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonej, jej możliwości prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Z akt sprawy również nie wynika, aby zachodziły w stosunku do oskarżonej okoliczności utrudniające obronę – wręcz przeciwnie uznać należy, iż oskarżona w procesie aktywnie realizuje swoje prawa procesowe, w tym prawo do obrony.

Również nie trafny jest zarzut przedstawiony w apelacji adw. M. F. – iż niewyłączenie ze sprawy Sędziego referenta SSO Agnieszki Domańskiej z uwagi na wytoczone powództwo cywilne Sędziemu w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. akt XXV C 20/17 – miało wpływ na treść orzeczenia. (Tożsamy zarzut sformułował drugi z obrońców oskarżonej w swojej apelacji). Przypomnieć zatem należy wcześniejszą argumentację, że przebieg tego postępowania rozpoznawczego, dokonana ocena dowodów, subsumpcja toczyło się *lege artis* i było nacechowane obiektywizmem.

Przedstawione zarzuty i zawarta argumentacja w apelacjach obrońców sprowadza się do polemiki z uzasadnieniem Sądu Okręgowego – bowiem fakt, że dokonana ocena przez sąd pierwszej instancji nie satysfakcjonuje autorów apelacji wniesionych na korzyść - nie oznacza, że jest ona wadliwa, zwłaszcza, że skarżący nie przedstawiają przekonujących i merytorycznych argumentów ją podważających. Odmówienie wiary niektórym zeznaniom lub wyjaśnieniom a w rezultacie ich pominięcie jako podstawy dowodowej przy dokonywaniu ustaleń faktycznych nie może być utożsamiane ani z brakiem oceny okoliczności, których tego rodzaju dowód dotyczy w kontekście finalnego rozstrzygnięcia, ani też nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności Sądu. Odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych dowodów, jest tylko realizacją przysługującego Sądowi orzekającemu uprawnienia.

Odnosząc się do zawartych w apelacjach (wniesionych zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych) zarzutówobrazy prawa materialnego, Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji przedstawionej przez skarżących, uznał natomiast za zasadny tok rozumowania i subsumpcję dokonaną przez Sąd Okręgowy. Nie powielając w tym zakresie argumentacji sądu pierwszej instancji i uznając ją za słuszną, jedynie wskazać należy, iż w myśl przepisów art. 296 § 1 i §3 kk - wyrządzenie szkody musi nastąpić przez nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Nadużycie uprawnienia polega na zachowaniu bądź przekraczającym je, bądź nawet pozostającym w ich ramach, lecz podjętym niezgodnie z celem, dla którego uprawnienia zostały przyznane sprawcy. Omawiany czyn ma charakter skutkowy, skutek zaś stanowi znaczna szkoda majątkowa. Pojęcie to obejmuje zarówno rzeczywisty uszczerbek w majątku (*damnum emergens*), jak i utracone zyski (*lucrum cessans*) (por. uchwała SN z 21.06.1995 r., I KZP 22/95, OSNKW 1995/9–10, poz. 11). Przepięstwo określone w art. 296 § 1 kk jest niewątpliwie przestępstwem materialnym. Świadomością i zamiarem sprawcy objęte jest wyrządzenie szkody majątkowej. W tym konkretnym przypadku skutek taki nie nastąpił z uwagi na fakt, iż przestępstwo zostało zakończone w stadialnej fazie usiłowania (choć weksle zostały wystawione, wprowadzone do obrotu gospodarczego, nieodzyskane przez (...)), bowiem weksle nie zostały przekazane do wykupu. W dacie czynu oskarżony J. J. (1) pełnił funkcję Dyrektora Generalnego – Prezesa Zarządu (...). Z mocy § 11 ust. 1 pkt 4 Statutu tego przedsiębiorstwa, Zarząd (...) podejmował uchwały w sprawie wniesienia przez (...) wkładu, którego wartość przekraczała równowartość kwoty 1.000.000 EURO oraz zaciągania zobowiązań, których wartość przekraczała równowartość kwoty 10.000.000 EURO, przy czym zgodnie z § 8. ust 2 pkt 8 Statutu do kompetencji Rady (...) należało wyrażanie zgody na przystąpienie (...) do spółki lub innego wspólnego przedsięwzięcia kapitałowego, wymagającego wniesienia przez (...) wkładu, którego wartość przekraczała równowartość kwoty 1.000.000 EURO oraz na zaciąganie zobowiązań, których wartość przekraczała równowartość kwoty 10.000.000 EURO. W myśl § 21 Statutu do dokonywania czynności prawnych samodzielnie w imieniu (...) uprawnieni byli: Prezes Zarządu (...) - Dyrektor Generalny (...), Zastępca Prezesa Zarządu (...) - Dyrektora Generalnego (...), pozostali członkowie Zarządu (...) oraz pełnomocnicy działający w granicach umocowania. Jeżeli natomiast czynności prawne, dokonywane przez osoby obejmowały rozporządzenie prawem, którego wartość przekraczała równowartość kwoty 100.000 EURO lub czynności te mogły spowodować powstanie zobowiązania do świadczenia o wartości przekraczającej równowartość kwoty 100.000 EURO, do skuteczności oświadczeń woli wymagane było współdziałanie co najmniej dwóch osób. Nie ulega zatem wątpliwości, że wystawienie 9 czeków do wartości 10 000 000 Euro każdy bez zgody Rady (...) oraz zawarcie umowy z dnia 19 lipca 1999 r. przez J. J. (1) niewątpliwie wypełniło przesłanki usiłowania przestępstwa z art. 296 kk §1§3 kk.

Przedmiotowym warunkiem odpowiedzialności za omawiane przestępstwo była wartość wyrządzonej szkody majątkowej, szkody „znacznej” - wobec treści art. 115 § 5 i 7 kk o wartości przekraczającej 200 000 złotych. Kwalifikowanym typem występku z art. 296 § 1 kk jest występki stypizowany w art. 296 § 3 kk – odnoszący się do szkody wielkiej rozmiarów, tj. wskazanej w art. 115 § 6 i 7a kk kwoty przekraczającej 1 000 000 zł.

W świetle dyspozycji przepisu art. 296 §1 i §3 kk trudno również zgodzić się z tezą obrońcy, że działanie oskarżonego J. J. (1) miało przynieść korzyść przedsiębiorstwu (...) skoro faktycznie nie została przeanalizowana realna możliwość pozyskania „strumienia kapitałowego” przez spółkę (...) SA. Umowę z tą spółką podpisano w tajemnicy przed organami statutowymi (...), a kwota sum wekslowych na jaką wystawiono weksle znacznie przewyższała zadłużenie (...) faktycznie istniejące w miesiącu lipcu 1999 r. Zaciągnięcie wynikającego z umowy z dnia 19 lipca 1999 roku

zobowiązania z tytułu realizacji przez spółkę (...) SA zapisów umowy, nie było realnie zrównoważone, w minimalnym nawet stopniu, ekwiwalentnymi usługami czy zabezpieczeniem materialnym ze strony (...) SA. Czynności związane z zawarciem umowy, której zapisy nie były uzasadnione z punktu widzenia gospodarczego, a dokonane przez oskarżonego J. J. (1) z przekroczeniem posiadanych uprawnień, skutkowały w razie przedstawienia weksli do wykupu, powstaniem szkody określonej w art. 296 § 3 kk.

Nie można zgodzić się również z wywodami obrońcy oskarżonej M. K. (1), iż skoro nie odnaleziono oryginalnej treści umowy z dnia 19 lipca 1999 r. i nie odnaleziono oryginałów weksli – zatem nie można przypisać oskarżonej czynu z art. 18 §3 kk w zw. z art. 296 §1§3 kk w zw. z art. 13 §1 kk. Odrzucając tę argumentację przypomnieć należy, iż oskarżona podpisała tę umowę, a zatem, jak wynika z ustaleń faktycznych prawidłowo dokonanych przez Sąd Okręgowy były jej znane postanowienia umowne (a essentialia negotii umowy odtworzono). Fakt, iż po wystawieniu weksli i potwierdzeniu ich za zgodność w siedzibie (...), oraz przekazaniu ich oryginałów M. K. (1) (jak wynika z depozycji L. P. (1)), oryginały weksli nie zostały odzyskane przez (...) - nie niweczy przestępnego działania oskarżonej – bowiem wynika stąd wniosek, że znalazły się one w obrocie gospodarczym, a jedynie nie zostały jeszcze przedstawione do wykupu. Z tej przyczyny przestępstwo zakończyło się w stadialnej fazie usiłowania. Zaznaczyć przy tym należy, że oskarżona do chwili obecnej nie wyjawiała, gdzie te weksle się znajdują.

Odnosząc się do wymierzonych kar obojgu oskarżonym Sąd odwoławczy przeanalizował zarówno zgromadzony materiał dowodowy jak i uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego oraz uzasadnienie apelacji wywiedzionych na niekorzyść oskarżonych w odniesieniu do zmiany wymiaru kary. Baczył na zawarte w uzasadnieniu Sądu Okręgowego okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść każdego z oskarżonych. Przychylając się do rozmiaru wymierzonych kar pozbawienia wolności i środków karnych orzeczonych na podstawie art. 41 §1 kk, Sąd Apelacyjny nie podzielił wniosku Sądu Okręgowego znajdującego swój wyraz w warunkowym zawieszeniu wymierzonych kar pozbawienia wolności. W tym zakresie podzielił natomiast argumentację wyrażoną w apelacjach oskarżyciela publicznego i oskarżyciela posiłkowego.

W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary. Kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 10 miesięcy w stosunku do oskarżonej M. K. (1) oraz w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności wobec J. J. (1) są karami łagodnymi, zważywszy na: wielokrotnie wyższą górną granicę ustawową z art. 296 §3 kk., sposób działania sprawców i rozmiar szkody, którą usiłowali wyrządzić.

Sąd odwoławczy uznał, iż z punktu widzenia prewencji ogólnej i szczególnej oraz zasad wymiaru kary wyrażonych w art. 53 §1 §2 kk oskarżeni nie zasługują na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia orzeczonych kar pozbawienia wolności. W ocenie sądu odwoławczego jedynie wymierzenie bezwzględnych kar spełni te cele.

Oceniając rozmiar szkody – do jakiej wyrządzenia oskarżeni zmierzali swoim działaniem – w zakresie materialnym oznaczonym kwotami sum wekslowych ale i niematerialnym, przejawiającym się w narażeniu na uszczerbek wiarygodności w działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorstwo (...), sąd odwoławczy dostrzegł dużą naganność i szkodliwość społeczną w dążeniu do wyrządzenia przedsiębiorstwu państwowemu (...) szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w wysokości 90 000 000 Euro (równoważnej 356 355 000 zł). Za obciążający Sąd uznał sposób działania oskarżonych narażający przedsiębiorstwo państwowe na szkodę, która mogła zagrozić jego bytowi.

Oskarżyciel posiłkowy odwołał się w apelacji do braku reakcji oskarżonych na wezwania pokrzywdzonego o zwrot wystawionych czeków lub informacje o miejscu ich zdeponowania. Przedsiębiorstwo (...) podejmuje wszelkie zgodne z prawem działania w celu zabezpieczenia się przed ewentualną realizacją weksli.

Biorąc jednocześnie pod uwagę czas jaki minął od przestępczych zachowań oskarżonych oraz okoliczność, iż oskarżona M. K. (1) była do tej pory osobą niekaraną, natomiast wyrok skazujący oskarżonego J. J. (1) zapadł dopiero po popełnieniu przez niego przestępstwa będącego przedmiotem orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o sygn. XII K 1/15 (choć dotyczył przestępstwa podobnego – skierowanego przeciwko mieniu), nadto okoliczność, iż przestępstwo zakończyło się w fazie usiłowania - sąd odwoławczy uznał, iż kary pozbawienia wolności (bez ich warunkowego zawieszenia) w wymiarze orzeczonym przez Sąd Okręgowy spełniają dyrektywy wymiaru kary określne w przepisie art. 53 §1 §2 kk.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zmienił wyrok wobec oskarżonych M. K. (1) i J. J. (1) w zakresie orzeczonych kar pozbawienia wolności w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o warunkowym zawieszeniu wykonania kar orzeczonych wobec każdego z oskarżonych.

O kosztach sądowych za instancję odwoławczą, w tym opłatach, orzeczono na podstawie art. 626 § 1 kk, art. 636 § 1 § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk, art. 634 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 6, art. 16 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983 Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).